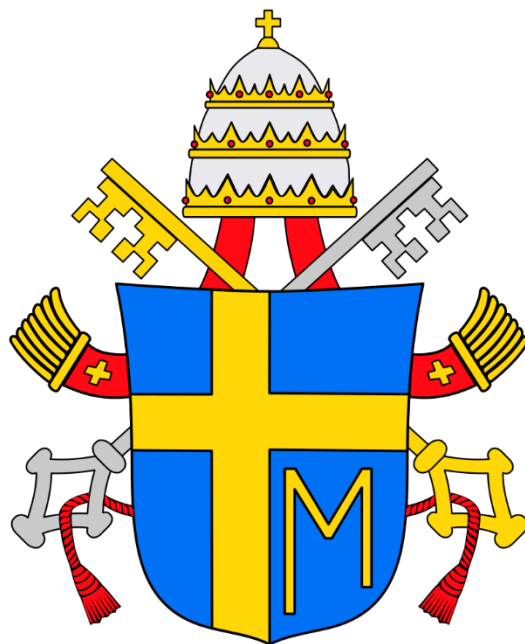


Jan Paweł II

# Redemptoris Missio



*Czcigodni Bracia, Drodzy Synowie i Córki,  
Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!*

## **Wprowadzenie**

1. MISJA CHRYSYTA ODKUPICIELA, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca. Gdy u schyłku drugiego tysiąclecia od Jego przyjścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły. To Duch Święty przynagla do głoszenia wielkich dzieł Bożych: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (2 Kor 9, 16). W imieniu całego Kościoła muszę powtórzyć to wołanie świętego Pawła.

Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, *jak pilna jest ta działalność*, której poświęcam niniejszą Encyklikę.

Sobór Watykański II zamierzył odnowę życia i działalności Kościoła zgodnie z potrzebami współczesnego świata: podkreślił „misyjność” Kościoła, opierając ją w sposób dynamiczny wprost na misji trynitarnej. Impuls misyjny należy zatem do wewnętrznej natury życia chrześcijańskiego i stanowi również natchnienie dla ekumenizmu: „Aby wszyscy stanowili jedno (...), aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21).

2. Sobór przyniósł już liczne owoce misyjne: wzrosła wszędzie liczba Kościołów lokalnych mających własnych biskupów, duchowieństwo i osoby oddające się apostołstwu; wspólnoty chrześcijańskie głębiej włączają się w życie narodów; komunია pomiędzy Kościołami prowadzi do żywej wymiany dóbr duchowych i darów; ewangelizacyjne zaangażowanie świeckich dokonuje zmian w życiu kościelnym; Kościoły partykularne otwierają się na spotkanie, dialog i współpracę z wyznawcami innych Kościołów chrześcijańskich i innych religii. Przede wszystkim dochodzi do głosu nowa świadomość: mianowicie, *że misje dotyczą wszystkich chrześcijan*, wszystkich diecezji i parafii, instytucji i organizacji kościelnych.

Tym niemniej, w tej „nowej wiosnie” chrześcijaństwa nie da się ukryć tendencji negatywnej, do przewyciężenia której pragnie się przyczynić niniejszy dokument: te specyficzne misje wśród narodów wydają się być zahamowane, co z pewnością nie odpowiada wskazaniom Soboru i posoborowego Magisterium. Trudności wewnętrzne i zewnętrzne osłabiły gorliwość misyjną Kościoła względem niechrześcijan i fakt ten musi niepokoić wierzących w Chrystusa. W dziejach Kościoła bowiem rozmach misyjny był zawsze oznaką żywotności, tak jak jego osłabienie jest oznaką kryzysu wiary<sup>1</sup>.

W dwadzieścia pięć lat od zakończenia Soboru i od ogłoszenia Dekretu o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, w piętnaście lat od Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi* nieodżałowanej pamięci Papieża Pawła VI pragnę, kontynuując specyficzne Magisterium moich poprzedników<sup>2</sup>, wezwać Kościół do odnowy zaangażowania misyjnego. Jest ono nastawione przede wszystkim na cel wewnętrzny: odnowę wiary i życia chrześcijańskiego. Misje bowiem odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest

przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej.

Do tego jednak, by głosić nagłą potrzebę ewangelizacji misyjnej, w większym jeszcze stopniu skłania mnie fakt, że stanowi ona pierwszą posługę, jaką Kościół może spełnić względem każdego człowieka i całej ludzkości w dzisiejszym świecie, któremu nieobce są wspaniałe osiągnięcia, ale który, jak się wydaje, zatracił sens spraw ostatecznych i samego istnienia. „Chrystus Odkupiciel — jak napisałem w pierwszej Encyklice — objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi (...). Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca (...), musi przybliżyć się do Chrystusa (...). Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie”<sup>3</sup>.

Nie brak też innych przyczyn i celów: odpowiedź na liczne prośby o dokument tego rodzaju, jakie do mnie dotarły; rozwianie wątpliwości i niejasności co do misji wśród narodów; utwierdzenie w gorliwości tak zasłużonych synów i córek oddających się pracy misyjnej oraz tych wszystkich, którzy im pomagają; budzenie powołań misyjnych, zachęcenie teologów do pogłębiania i systematycznego wyjaśniania różnych aspektów misji; ożywienie misji w sensie specyficznym, zachęcając Kościoły partykularne, zwłaszcza młode, do wysyłania i przyjmowania misjonarzy; zapewnienie niechrześcijan, a w szczególności władz krajów, ku którym kieruje się działalność misyjna, że ma ona tylko jeden cel: służenie człowiekowi, ukazując mu miłość Bożą, która objawiła się w Jezusie Chrystusie.

*3. Narody wszystkie, otwórzcie drzwi Chrystusowi!* Jego Ewangelia niczego nie odbiera wolności człowieka, należnemu poszanowaniu kultur, ani temu, co dobre w każdej religii. Przyjmując Chrystusa, otwieracie się na ostateczne Słowo Boga, na Tego, w którym Bóg dał się w pełni poznać i który wskazał nam drogę wiodącą do Niego.

Liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru niemal się podwoiła. Dla tej ogromnej liczby ludzi, umiłowanych przez Ojca, który dla nich zesłał swego Syna, oczywista jest nagła potrzeba misji.

Z drugiej strony, nasze czasy dają w tej dziedzinie Kościołowi nowe okazje: upadek niosących ucisk ideologii i systemów politycznych; otwarcie granic i kształtowanie się świata bardziej zjednoczonego dzięki większym możliwościom wzajemnych kontaktów; wzrastające uznanie wśród narodów dla owych wartości ewangelicznych, które Jezus urzeczywistnił w swym życiu (pokoju, sprawiedliwości, braterstwa, opieki nad najmniejszymi); pewna forma bezdusznego rozwoju gospodarczego i technicznego, która jednak skłania do poszukiwania prawdy o Bogu, o człowieku, o sensie życia.

Bóg otwiera przed Kościołem horyzonty ludzkości lepiej przygotowanej na ewangeliczny zasiew. Mam wrażenie, że nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację i w misję wśród narodów. Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludom.

## **Rozdział I**

### **Jezus Chrystus jedynym Zbawicielem**

4. „Jest to podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej — przypominałem w mojej pierwszej, programowej Encyklice — aby skierowywał

wzrok człowieka, aby skierowywał świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa”<sup>4</sup>.

Powszechna misja Kościoła rodzi się z wiary w Jezusa Chrystusa, co każdy wierny proklamuje w wyznaniu wiary trynitarniej: „Wierzę w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami (...). Dla nas, ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”<sup>5</sup>. W wydarzeniu Odkupienia jest zbawienie wszystkich, „każdy bowiem jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył”<sup>6</sup>. Tylko w wierze misje znajdują zrozumienie i oparcie.

Jednakże, również z powodu współczesnych przemian i rozprzestrzeniania się nowych idei teologicznych, niektórzy pytają: Czy misje wśród niechrześcijan są jeszcze aktualne? Czyż nie zastąpił ich może dialog międzyreligijny? Czy ich wystarczającym celem nie jest ludzki postęp? Czy poszanowanie sumienia i wolności nie wyklucza jakiegokolwiek propozycji nawrócenia? Czy nie można osiągnąć zbawienia w jakiegokolwiek religii? *Po cóż zatem misje?*

**„Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6)**

5. Jeśli wrócimy do początków Kościoła, znajdziemy jasne stwierdzenie, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem wszystkich, Tym, który sam jeden jest w stanie objawić Boga i do Niego doprowadzić. Żydowskim władzom religijnym, które przesłuchują Apostołów w sprawie dokonanego przez Piotra uzdrowienia chromego, odpowiada on: „W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych (...), ten człowiek stanął przed wami zdrowy (...). Nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 10. 12). Stwierdzenie to, skierowane do Sanhedrynu, posiada znaczenie powszechne, gdyż dla wszystkich — Żydów i pogan — zbawienie może przyjść tylko od Jezusa Chrystusa.

Powszechność tego zbawienia w Chrystusie potwierdzona jest w całym Nowym Testamencie. Święty Paweł uznaje w Chrystusie zmartwychwstałym „Pana”: „A choćby byli — pisze — na niebie i na ziemi tak zwani bogowie — jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów — to dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (I Kor 8, 5-6). Jedyne Boga i jedyne Pana przyjmuje się w przeciwieństwie do wielości „bogów” i „panów”, których uznawał lud. Paweł przeciwstawia się politeizmowi środowiska religijnego swoich czasów i uwypukla znamiennej cechy wiary chrześcijańskiej: wiarę w jedyne Boga i w jedyne Pana, posłanego przez Boga.

W Ewangelii świętego Jana uniwersalizm zbawczy Chrystusa zawiera elementy Jego posłannictwa łaski, prawdy, zbawienia i objawienia: Słowo jest „światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9). I jeszcze: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Syn [Bóg], który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18; por. Mt 11, 27). Objawienie Boga staje się ostatecznym i pełnym poprzez Jego Jednorodzonego Syna: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał kiedyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1, 1-2; por. J 14, 6). W tym ostatecznym Słowie swego Objawienia Bóg dał się poznać w sposób najpełniejszy: powiedział ludzkości *kim jest*. To ostateczne samoobjawienie się Boga jest podstawowym motywem, dla którego



---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.